

Wigilia  
24-12-76

Kochana Najdroższa Mamma

Mieliszmy tu dzisiaj Mors Święte, w Naszej ka-  
plejze, w samej Wigilii - N. Karłowicki miał jes-  
na intencje Papry i Mamy - pomógł doskonal-  
ie jutro Papry uodfing, a sie w Boie Morszenie,  
Mory St. mić nie możemy, wie dzisiaj e niez-  
pnyred. Tomasz i Mors St. moie byj  
zaradem przyznany i codziennie ucygnar, t.j. na  
otrzymanie łask dla żyjących, i odpustu dla  
umarłych. Mógł wie o jednej Mory Świętej, je-  
dnei intencje dla Mamy, e intencje dla  
Papry - niezmiernie nam Mors to, miła byta  
~~był~~ przytępiłomy do Komunii Świętej, i  
i całego sercaśmy si, suodili i jakoś byto

nam wesoło, chociaż swyple dnia swiętego  
tubie bywało smutnie. —

Nawzie posyłam Mamie skustepkę na  
swoją głowę. Tutaj nie robię mojej roboty, tylko koo-  
nka którą skustepkę ~~obstępa~~, mojej jak  
fabryki. Obawiam się, żeby nie była zbyt  
mala, i przysięga. — Karataw w sklepie  
dlugie dla Mamy zrobić, z grstnij koronki —  
Ale niestety, nie przysięga mi na myśle  
powiedzieć że z prawdziwej blondynki nie z  
falszowej. Myślałam że się to samo przez się  
rozumie. Tymczasem, zrobili z falszowej;  
tak się mi wstyd Mamie posyłać. A jednak  
posyłam, bo grstora od mojej, wiec będzie poży-  
teczniejsza. —

A nawzie posyłam Mammie najlepsze  
Syrenia na te swista. Oby i w Krasicywie

były dobre dla wszystkich. Niech Mama  
przebiegnie Wujaszki i Cioci, że z głębi  
swoich marzeń, syrenia nara najlepsze im  
roztłumy. i Adariori, Jasi, ich Synon i Cokan.  
Myjiny tu sobie wigilie obchodzili ciekawo ale  
przyjemnie, my troje i Jasi. On był jakiś  
wesoły i swobodny. Dobrze wyglądał, a jak  
Marysia go biene w obroty, to się jej opnie  
nie swoje, i cały czas się smieje. —

Marysia co roku, układa sobie po nowym  
roku, drzewko dla wszystkich dzieci najmniejszych,  
na którym widać wszystko co sama na Woyg  
Rob dostala. Jasia to drzewko bawie i naj-  
wymaitre z tego powodu sorty. Bo się ciagle  
Maysi pyta co jej trzeba dać. Czy brony,  
czy piłki, czy lalki. Ona wszystko gromadzi,  
bo ona dzieci wszystkich wiekó; a się wsey  
już wiecie że ona to tylko lubi co sobie dać

wie dobrot podarunków na jakie się dla niej  
wszysty sadza, jest dosyć smieszny. Jakies po-  
lichinele z popcornem, jakies papierowe szlafi-  
cznassere czekoladowe i t.p. jak gdyby miała  
piv' lat. A ona truchleje sie strachem, azeby  
jij nie darowano czegoś tak piknego, zeby ucieci-  
ła zachować. Dnawo od osmiu lat to samo  
stwierdzenie. Ale tak jej upiekora, ze dzieci utrzymuje  
ze to sobie piknieje. Ja najlepszy na temu  
wychodzi, bo grosza nie wydaje. Wszystkie  
niepotrzebnych gratów się pozbywam, a  
rodnie mi dzikuje, jak gdyby to wszystko było  
z mojej kieszeni wyszło. —

Marysia chciała się na tym świecie dopisać,  
ale niema miejsca, wiec na Nowy Rok  
napisać —

Mamumie drogo, stopy całeji napędzić  
najpoborniej i prona Boga o wszystko co tylko  
dla Marysi najlepsze. —